

Tereny ustrzyckie dają już 20 proc. krajowej produkcji ropy naftowej

Tow. wicepremier Zawadzki zwiędził ziemie otrzymane od ZSRR w ramach zamiany odcinków pogranicznych

(f) Wkrótce po zakończeniu akcji osiedlenia na terenie otrzymanym niedawno od Związku Radzieckiego na zasadzie umowy o zamianie odcinków pogranicznych — odwiedził te ziemie wicepremier tow. Aleksander Zawadzki. Zwiędził on teren ropy naftowej, gromady i miejscowości. Zapoznał się z ich stanem zagospodarowania. Rozmawiał z robotnikami i chłopami, odbył z nimi kilka narad i dawał wytyczne dalszej pracy.

Na naradzie naftowców przemawiał m.in. Jan Bąk, wicepremier fachowiec. „Ściągnęliśmy tu — mówił on — radzieckie sposoby wiercenia. Czytałem o nich, lecz nie przedstawiałem sobie dokładnie, jak je zastosować. Towarzysze radzieccy, przekazując nam nowoczesny sprzęt, pokazali jak z nim się obchodzić, jak go wykorzystywać. Przekazali nam również swoje metody pracy. Pracujemy już według wzorów radzieckich, które pozwalają znacznie zwiększyć wydobywanie ropy.”

„Mamy wielkie możliwości — stwierdził inny wiertacz — tow. Falat. — Tu na przestrzeni wielu kilometrów, gdzie tylko zakończymy, dostaje się ropa”. Stanisław Kuras, mówiąc o dużych korzyściach jakie przyniesie produkcja ropy naftowej na terenach ustrzyckich wynosi 20 procent

Posiedzenie Rady Naczelnej TPPR

(f) W dniu 12 bm. odbyło się w Warszawie statutowe posiedzenie Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem prezesów i sekretarzy okręgowych zarządów Towarzystwa.

Podstawę obrad, którym przewodniczył przewodniczący Rady Naczelnej TPPR — marszałek Seimu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski, stanowiły: referat wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPPR —

Wielki wiec obrońców pokoju w Nowym Jorku

(f) NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbył się wielki wiec w obronie pokoju zwołany przez związki zawodowe i organizacje kobiece. W wiecu wzięło udział około 11 tys. osób. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się natychmiastowego położenia

Rząd egipski postanowił odwołać swego ambasadora z Londynu

(f) PARYŻ (PAP). Z Kairu donoszą, że w dniu 11 grudnia odbyło się tam specjalne posiedzenie rady ministrów, na którym pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Faradż omówił sytuację w strefie Kanału Sueskiego i liczne akty agresji dokonywane w tej strefie przez angielską wojsko okupacyjną.

Powitanie nowych oddziałów armii chińskiej w stolicy Tybetu

(a) PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin, przybyły niedawno do Lhasy oddział Chińskiej Armii Ludowej pod dowództwem generała Fang Minga i połączyły się z wojskami generałów Czang Kuo-hua i Tang Kuansana, którzy przybyli już poprzednio. Druga wojska generała Fang Minga, które wyruszyły z Chin północno-zachodnich była niezwykle trudna.

Artyści Teatru Leningradzkiego o swych wrażeniach z Polski

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie zatrzymali się pociągami, w drodze powrotnej z Warszawy do Leningradu zespół artystów Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Puszkina. Na Dworcu Białoruskim artystów witali przedstawiciele świata artystycznego stolicy oraz chargé d'affaires Ambasady RP w Moskwie — L. Pohorjiev. Dzieliąc się wrażeniami z po-

Przemysł wełniany zrealizował plan roczny 20 dni przed terminem

Huta „Pokój” melduje: stalownicy zaczęli pracę na poczet roku 1952, załoga koksowni da 14000 ton koks ponad plan

Zalogi robotnicze wmagają walkę o pełne wykonanie planów rocznych. 11 grudnia robotnicy przemysłu wełnianego zameldowali o przedterminowej realizacji swych rocznych zadań. Zalogi stalowni i koksowni huty „Pokój” dały krajowi ponadplanowe tony stali i koks. Aby przyspieszyć wykonanie zadań drugiego roku sześciolatki, robotnicy Dolnego Śląska podejmują nowe zobowiązania produkcyjne.

(Kor. wł.). W dniu 11 grudnia przemysł wełniany zameldował o wykonaniu planu rocznego pod względem wartości. Do końca roku zakłady tego przemysłu dadzą produkcję dodatkową — 7 procent w stosunku do planu rocznego.

Przemysł wełniany wykonał plan roczny przed terminem dzięki dobrej rozmyślanej realizacji i wynalazczości oraz szkoleniu metoda Kowalowa, która w przemyśle wełnianym została masowo spopularyzowana. W pracy nad realizacją tego rocznego planu wybiły się na czoło zakłady z Bielska, wśród których 6 fabryk wykonało swoje plany roczne na długo przed terminem. Z zakładów znajdujących się na terenie Łodzi do przedprodukcyjnych należą: ZPW im. Świerczewskiego, ZPW im. Struga, ZPW im. Łukasiewicza i zakłady Pabianickie. (bg)

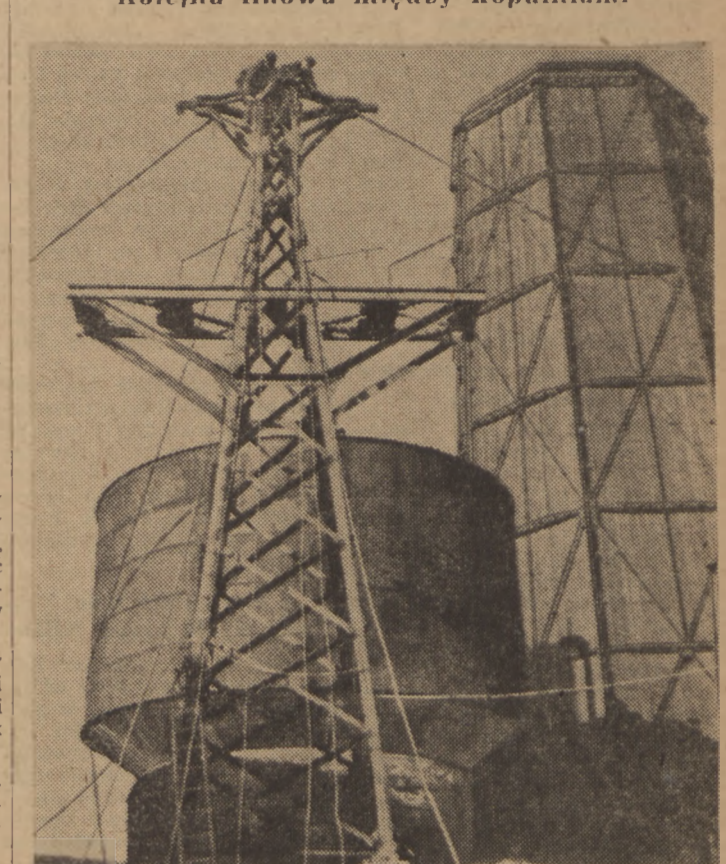
uszą Kąta — 200 procent normy. We współzawodnictwie zespołowym produkują, brgady Pawła Szarła i Bolesława Koszeckiego.

Sukcesy pracowników Polskiego Ratownictwa Okrętowego

O wykonaniu zadań przewidzianych na rok bież. zameldowało również przedsiębiorstwo „Polskie Ratownictwo Okrętowe”. Pracownicy tego przedsiębiorstwa do dnia 5 grudnia br. wykonali plan wydobycia wra- ków z dna morskiego w 130 procentach. Największym osiągnięciem było wydobycie zatopione go pancernika hitlerowskiego „Gneisenau”.

Zalogi budownictwa miejskiego Opolszczyzny, które wykonały roczny plan w 101,2 procenta, meldują, że w wyniku tego osiągnięcia w miastach i osiedlach robotniczych woj. opolskiego oddano w ciąg br do użytku 1.301 nowoczesnych izb mieszkalnych, zaś w stanie surowym wykonano 1.375 izb. Największe nasilenie tempa robotniczego zanotowano w robotniczym

Kolejka linowa między kopalniami



Budowa kolejki linowej, łączącej cztery kopalnie walbrzyskie, ma na celu zmechanizowanie transportu węgla do zakładów koksowniczych. Długość kolejki wyniesie 12 kilometrów. Na zdjęciu: brigada ślusarzy - monterów Franciszka Frazego przeprowadza montaż słupa podporowego. Foto CAF — Białanowski

Wszystkie powiaty województwa katowickiego zwolnione od miarek i odsypów

11 bm. zostało zwolnionych od miarek i odsypów po przekroczeniu 90 procent rocznego wykonania planów skupu zboża dalszych osiem powiatów: Wyrzysk (woj. łódzkie), Łask (woj. łódzkie), Przeworsk (woj. rzeszowski), Ketrzyn (woj. olsztyński), Częstochowa (woj. katowickie), Starogard (woj. gdańskie), Głubczyce (woj. opolskie) i Drawsko (woj. kosiński).

Po osiągnięciu przez pow. Częstochowa 90 procent wykonania planu — już wszystkie powiaty w woj. katowickim zwolnione są od miarek i odsypu.

Najlepsze wyniki w planowej sprzedaży zboża uzyskali 11

tm. chłopów województw: zielonogórskiego, szczecińskiego i lubelskiego.

Kontraktacja trzody chlewnej

W dalszym ciągu napływają meldunki o nasileniu kontraktacji trzody chlewnej. W pow. żywieckim (woj. krakowski) wykonały już swój plan na I kwartał 4 gminy, przy czym 3 z nich tj. Łodygowice, Stelm i Jeleśnia osiągnęły przeszło 105 procent planu.

Do wzrostu kontraktacji przyczynia się poważnie współzawodnictwo między gromadami, dzięki któremu przeszło 30 gromad pow. miechowskiego przekroczyło już plany na I kwartał przyszyłego roku.

Kiedy Józef Wolinski z gromady Teresin pow. miechowskiego po odstawieniu 3 tuczników przywiózł z punktu skupu 30 kg śrutu i 900 kg węgla 50 chłopów z tej gromady poszło w jego ślady, odstawiłszy po jednej lub dwie sztuki kładzy, oraz kontraktując dalszych 40 tuczników.

W woj. sudańskim po ogłoszeniu uchwały Rządu, liczba kontraktowanej trzody chlewnej wzrosła ponad 4-krotnie. W woj. olsztyńskim w ciągu 10 dni grudnia zakontraktowano ok. 4.000 sztuk świń, 2.700 sztuk trzody chlewnej; zakontraktowano w ciągu ostatnich kilku dni w woj. katowickim,

Wtedy organizacje partyjne zmobilizowały wszystkich członków partii i bezpartyjnych aktywistów do przeciwdziałania wrogiej agitacji. Jednocześnie wobec niewykonywanych planów sprzedaży kukulok zastosowa- no sankcje — dokonano zajęć w obrzymiej większości wy- padków zajęcia poszukiwały

Oczyszczono szeregi partyjne o elementów przypadkowych — Członek partii musi przodo- wać — takie hasło rzuciły im stancje partyjne. Irena Tomśka z Popowa mimo to zweekła ze sprzedażą zboża państwu i o- świadczyła, że go nie sprzeda

Partia pozbyła się obcego czło- wieka. Dzisiaj w powiecie czę- stochowskim wszyscy towarzysze bezpartyjni, przyczynia się do pełnego wykonania roczne- go planu skupu zboża. Początko- wo kulacy usiłowali w tych gminach sabotować akcję skupu. Nie tylko nie sprzedawali państwu zboża, ale rozpuszczali wrogie, panikarskie i kłamliwe plotki.

Wzrost świadomości mas pracu- jącego chłostwa i wzrost siły partii jest gwarancją, że zadania zostają wykonane. K. P.

Wyrosli ludzie częstochowskiej wsi

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Kiedy przewodniczący Woj. Rady Narodowej tow. Jaszczuk w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował Krzyżem Zasługi sołtysa tow. Władysława Świącia z Nowej Wsi (gmina Kamyk) — na zaranie twa- rzy starego chłopca widac było głębokie wzruszenie. „Nigdy w życiu nie spodziewałbym się, że spotka mnie taki honor, mnie prostego chłopca — powiedział stary sołtys — przecież nie takiego nie zrobił”.

Tow. Świącie nie ma racji, kiedy mówi, „że nie takiego nie zrobił”. Dzieki jego skutecznej i mądrej pracy, dzięki dobrej robotce masowo — politycznej podstawowej organizacji w gromadzie Nowa Wieś, chłopcy z tej gromady pierwsi w całym powie- cie częstochowskim wywiali się ze swych obowiązków wobec państwa.

Takich, jak tow. Świącie jest w powiecie częstochowskim więcej. Około 300 produujących chłopów z całego powiatu, członków partii i bezpartyjnych, zebrało się w ubiegłą niedzielę w Częstochowie, by przyjąć za- słuzone wyróżnienia z rak przedstawicieli ludowego pań- stwa. Na spotkanie z przewodnika-

mi wy przybyli przewodnicy z miasta — stalwni hutnicy z „Czestochowy”, robotnicy z Warty, ze Stradomia. Spotkali się tu również „stary znajomi”. Produjący chłopci witali się z aktywistami — robotnika- mi, towarzyszami Kostyrka Pur- takiem, Mazurem i innymi, którzy tak dzielnie pomagali im w walce o wykonanie planu.

Z głęboką wdzięcznością mówili chłopcy — przewodnicy o rządzie ludowym, o tow. przyz- dzie Biurce o Chorałym Świętowego Obozu Pokoju — towarzyszu Staliniu.

W parę dni po zjeździe powiat został zwolniony od miarek i odsypów.

Plan Schumana — planem wojny i likwidacji suwerenności Francji

Przemówienie J. Duclos w Zgromadzeniu Narodowym

(f) PARYŻ (PAP). Jak już podaliśmy, przed kilkoma dniami rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad planem Schumana. Grupa posłów prawicowych działająca pod naciskiem opinii publicznej wystąpiła z wnioskiem o odroczenie ratyfikacji planu Schumana na 4 miesiące.

Odroczeniu ratyfikacji przeci- wstawili się koła amerykańskie w Paryżu. Równocześnie kampania szantażowa pod adresem rządu Plevena, grożąc cofnięciem poparcia Waszyng- tonu dla tego rządu, jeżeli nie zreformuje w najbliższym czasie ratyfikacji planu Schumana. Rząd Plevena sprzeciwił się więc odroczeniu sprawy ratyfi- kacji planu Schumana i posta- wiał sprawę wotum zaufania. W ciągu ostatnich dni odbyły się gorączkowe narady zakulisowe z udziałem przedstawicieli amerykańskich w celu zdoby- cia większości dla planu Schu- mana.

11 bm. odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla Pleve- na. 370 deputowanych głosowa- ło za wotum, a 240 deputowa- nych przeciwko.

Następnie Zgromadzenie Na- rodowe przystąpiło do gło- sowania nad ratyfikacją planu Schumana. Deputowani komu- nistyczni wystąpili z wnios- kiem, by głosowanie było ja- wne i imienne oraz by każdy deputowany składał swój głos na trybunie. Deputowani komu- nistyczni, wniosek swój uzasad- niali tym, że naród francuski powinien wiedzieć, kto głosi- je za Francją, a kto zdradza inter- esy Francji.

Wniosek ten wywołał zamie- szanie w kręgach deputowanych reakcyjnych oraz wśród człon- ków rządu. Premier Pleven wystąpił przeciwko wnioskowi komunistów i ponownie posta- wiał sprawę wotum zaufania. Wobec tego odroczone posie- dzenie do czwartku.

PARYŻ (PAP). W dyskusji nad wotum zaufania dla rządu wygłosił przemówienie Duclos, który stwierdził m. in.: Plan Schumana, inspirowany z zagra- nicą, nosi imię człowieka, któ- ry głosił za dyktatem mona-

chijskim, który brał udział w rządzie Petaina i w r. 1940 pod- pisał kapitulację. Pod płaszczy- ką „wspólnoty europejskiej” Schuman chce oddać niemiec- kiemu magnatowi przemysłowemu, czego nie zdolni oni zdobyć w wyniku ostatniej wojny. Również w czasie okupacji hit- lerowskiej kapitulacji francu- skiej, łącząc swe interesy z inter- esami hitlerowców, podpisywa- li się pod „idea europejska”.

Za planem Schumana — kon- trynuował Duclos — ukrywa się ponure oblicze hitlerowskich handlarzy armat i zbrodniarzy wojennych. Partnerem Schuma- na jest Krupp, który odzyskał dzięki Amerykanom swe fabry- cę rolę w kombinacie węgla i stali. 7 brodniarzowi wojennemu Kruppowi zamierza się ponow- nie wydać robotników francu- skich, którzy w ramach planu Schumana mają być przetrzuci- ni z jednego kraju do drugie- go.

Stanowisko komunistów jest jasne. Wczoraj — powiedział Duclos — walczyliśmy wraz z wszystkimi Francuzami o wyz- wolenie Francji spod okupacji hitlerowskiej — dziś jesteśmy

Walki w Korei

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Phenjanu: Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunika- cji z dnia 12 bm. stwierdza, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynu- ją na poprzednich pozycjach walki z nacierającym nie- przyjacielem zadając mu straty.

Na froncie wschodnim wsuku- tek ognia artylerii armii ludowej zniszczone zostały dwie kompanie amerykańskiej 7 dy- wizji i 1 dywizji piechoty mor- skiej, które atakowały posze- rzonego wzgórze. Na frontach centralnym i zachodnim nie zaszły szczegól- ne zmiany. Dnia 12 bm. artyleria prze- ciwlotnicza armii ludowej i oddziały strzelców — niszczycie- li samolotów strąciły 2 samo- loty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu i ostrzeliwaniu z broni pokła- dowej ludności cywilnej na wybrzeżu wschodnim i zachod- nim.

Rokowania w Panmundżon

(a) PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin, strona koreańsko-chińska oświadczyła na posiedzeniu podkomisji w Panmundżon w dniu 11 bm., iż akceptuje propo- zycję strony przeciwnej w sprawie utworzenia nowej pod- komisji, która zajmie się rozpa- rzeniem czwartego punktu por- ządku dziennego, dotyczącego zagadnienia jeńców.

Delegatem strony koreańsko- chińskiej w podkomisji omawia- jącej punkt czwarty porządku dziennego mianowany został generał Li San-czun, któremu dodano w charakterze oficera sztabowego pułkownika Oai Czen-wen. W podkomisji roz- patrzącej trzeci punkt porządku dziennego, dotychczasowego delegata koreańsko-chińskiego zastąpił generał Se Fan. Jego oficerem sztabowym został puł- kownik Czan Czun-san.

Na wtorowym posiedzeniu podkomisji zajmującej się trze- cim punktem porządku dzien- nego, strona przeciwna w dal- szym ciągu odmawiała zajęcia stanowiska wobec dodatkowych propozycji koreańsko-chińskich z 3 grudnia. Propozycje te, jak wiadomo, zalecały, aby obie strony zobowiązały się, iż w okresie trwania rozejmu nie będą zwiększały w Korei swych sił zbrojnych ani zapasów bro- ni i amunicji, oraz że do komi- sji obserwacyjnej winni być zaproszeni przedstawiciele państw neutralnych.

Delegat koreańsko-chiński na posiedzeniu wtorowym ponownie wysunął następujące cztery główne zasady uregulo- wania trzeciego punktu por- ządku dziennego: 1) Żadna ze stron nie będzie miała prawa ingerowania w wewnętrzne sprawy strony

przeciwnej, lub dokonania inspekcji budowy jakichkolwiek obiektów w Korei. 2) Zgodnie z istniejącym porozumieniem o wojskowej linii demarkacyjnej, siły zbrojne obu stron winny być w ciągu okre- ślonego terminu wycofane z w- sęprzebrzeżnych i wód teryto- rialnych strony przeciwnej. 3) W czasie trwania rozejmu do Korei nie powinny przyby- wać żadne siły zbrojne, ani też nie powinno być dostarczane uzbrojenie i amunicja. 4) Niezależna inspekcja por- towej wyładunkowych znajdują- cych się poza strefą zdemilita- ryzowaną, uzgodniona przez obie strony, winna być sprawo- wana przez komisję obserwacyj- ną, złożoną z przedstawicieli państw neutralnych.

Na posiedzeniu podkomisji, omawiającej czwarty punkt por- ządku dziennego, delegat koreańsko-chiński wysunął za- sadę, aby obie strony, po podpisa- niu porozumienia w sprawie rozejmu, dokonały niezwłocznej repatriacji wszystkich jeńców. Jednakże strona przeciwna nie zajęła jasnego stanowiska w tej sprawie. Oświadczyła ona, że jeńcy obu stron winni być zwolnieni i wymienieni na tzw. „uczciwej” i „sprawdzonej” podstawie, aby jedna strona nie uzyskała w ten sposób jednostron- nej przewagi militarnej. Delegat koreańsko-chiński zapisał przed- stawicieli strony przeciwnej, czy ma to oznaczać, iż po pod- podpisaniu rozejmu tylko część jeń- ców zostanie zwolniona, a dru- ga część nadal przebywać będzie w niewoli. Strona koreań- sko-chińska zażądała, aby stro- na przeciwna udzieliła na to pytanie jasnej odpowiedzi na następnym posiedzeniu.

Nowe pogwałcenie strefy neutralnej w Kaesongu przez samolot USA

(a) PEKIN (PAP). — Jak do- nosi korespondent agencji Nowych Chin z Kaesongu, 11 grud- nia o godz. 0.45 amerykański samolot wojskowy ponownie wtargnął do strefy neutralnej, zrzucając dwie bomby i ostrze- liwując z broni pokładowej miejscowość Rurunni w pobliżu Kaesongu.

Oficerowie łącznikowi strony koreańsko — chińskiej wraz z oficerami łącznikowymi strony przeciwnej dokonali o godz. 8.30 dochodzeń na miejscu zajścia, składając jednocześnie na ręce strony przeciwnej protest z po- wodu brutalnego pogwałcenia strefy neutralnej.

Strona przeciwna nie mogąc negować faktów stwierdziła, że pogwałcenie strefy neutralnej rzeczywiście nastąpiło i że zna- lezione bomby i kule były pro-

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII: EDWARD KRYSZKIEWICZ, II sekretarz Komitetu Drodni- ców PZPR „Głuchow”. WÓW-19 w pol roku po uchwaleniu Komitetu Warszaw- skiego STANISŁAW MOLDZYK: O kulakach — „młodiarzach” i „kulackich wujkach”. ALICJA SOŁSKA: Czy rze- czywiście nie ma nad czym dyskutować? ERZY PUTRAMENT: Nowa wieś i nowe prawo Notariusz chiński (8)

Przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich wewnętrzną sprawą narodu niemieckiego

Przemówienia przedstawicieli NRD Bolza i Eberta na posiedzeniu

Specjalnej komisji politycznej ONZ

(d) PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, na posiedzenie Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przybyła 11 grudnia delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi: wicepremierzy dr Lothar Bolz i Otto Nuschke, nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert i podsekretarz Stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRD Anton Ackermann.

Dr Lothar Bolz i Friedrich Ebert wygłosili przemówienia, w których przedstawili stanowisko rządu NRD w sprawie utworzenia tzw. Komisji Międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Wicepremier NRD Bolz oświadczył, że delegacja rządu NRD zabiera głos w imieniu nowych, młodych pokoi Niemiec demokratycznych, które powstały na ruinach zbrodniczego reżimu hitlerowskiego. Niemcy te porzuciły na zawsze dawną drogę agresji w Europie i wkrótce zdecydowanie na nową drogę — drogę pokoju i demokracji i przyjaźni ze wszystkimi narodami miłującymi pokój.

Rząd NRD dąży do pokojowego zjednoczenia całego kraju

Niemiecka Republika Demokratyczna — stwierdził mowa — stanowi fundament nowych, młodych pokoi Niemiec zgodnie z zasadami uchwał poczdamskich. Rząd NRD, utworzony dopiero przed dwoma laty, osiągnął już poważne sukcesy w dziedzinie budownictwa pokojowego. Jego polityka pokoju i jedności odpowiada najsilniejszemu pragnieniu obywateli większości narodu niemieckiego zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie kraju. Naród niemiecki dąży do pokojowego zjednoczenia całego Niemiec. Rząd NRD czyni wszystkie starania, aby w tym celu mogły odbyć się jak najszybciej wolne wybory w całym Niemczech.

Wskutek polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych i działającego w myśl ich instrukcji rządu Adenauera, naród niemiecki znalazł się w niezmiernie ciężkiej sytuacji.

Od chwili kapitulacji Niemiec hitlerowskich i zakończenia wojny upłynęło sześć i pół lat. W Poczdami mocarstwa sprzymierzone przyrzekły uroczyste przebudować życie polityczne Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie oraz zapewnić zjednoczenie Niemiec. Uchwały poczdamskie przewidywały również przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami i wycofanie wojsk obcych z Niemiec. Naród niemiecki przyjął z entuzjazmem te wielkoduszne decyzje, powziął na wniosek generalissimusa Stalina.

Pogwałcenie uchwał poczdamskich przyczyną rozbitcia Niemiec

Naród niemiecki wypowiada się przeciwko dawnej drodze, którą kroczyli Niemcy i która doprowadziła jedynie do zniszczeń i do zagłady milionów ludzi. Humanitarne zasady leżące u podstaw uchwał poczdamskich dają narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej i niezależnej egzystencji. Pogwałcenie tych zasad przez zbrodnicze mocarstwa okupacyjne doprowadziło do rozdzielenia Niemiec. W rezultacie, nad narodem niemieckim zawiązała się nowa, niszcząca wojna w interesie miliardów ludzi. Wobec uchwał poczdamskich i w Niemczech zachodnich odradza się imperializm, militarystyka i faszyzm. Obecność wojsk okupacyjnych i polityka re-militaryzacji nakładają coraz większe ciężary na gospodarkę i ludność Niemiec zachodnich. Naród niemiecki za-

Niemcy 2 listopada 1951 r. premier NRD Otto Grotewohl oświadczył na posiedzeniu Izby Ludowej, że rząd NRD postanowił utworzyć komisję do opracowania ordynacji wyborczej. Komisja ta przyjęła jako podstawę swych prac ordynację wyborczą republiki weimarskiej z 1924 r. będącą ustawą demokratyczną.

Mocarstwa zachodnie starają się uniemożliwić zjednoczenie

Fakt ten — mówił dalej wicepremier Bolz — stanowi nowe świadectwo, że rząd NRD pragnie uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby osiągnąć porozumienie między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich w sprawie zapewnienia jednakowych możliwości przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów w całym Niemczech. Nasze propozycje w sprawie wyborów i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego, drogą przeprowadzenia rozmów ogólnoniemieckich, cieszą się poparciem młodej pokoi ludności zarówno Niemiec wschodnich jak i zachodnich. Uznawają to nawet prasa reakcyjna i Jedność zachodnie mocarstwa okupacyjne i zależny od nich rząd Niemiec zachodnich odrzucają te propozycje. Wykazują one w ten sposób, że są przeciwnie przeprowadzeniu wyborów ogólnoniemieckich i przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Stanowisko to nie jest rzecz przypadkową, lecz wynika z ogólnej polityki w stosunku do Niemiec, prowadzonej przez zachodnie mocarstwa okupacyjne. Zmowa Adenauera z ministrami spraw zagranicznych mocarstw zachodnich w Paryżu jest oficjalnym usankcjonowaniem pozostania wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich na czas nieokreślony.

Wicepremier Bolz podkreślił, że nie jest dla niego tajemnicą fakt, iż Stany Zjednoczone, Anglia i Francja wzmocniają swe siły zbrojne w Niemczech zachodnich i prowadzą politykę re-militaryzacji tej części kraju. W następstwie tej polityki rosną ciężary ekonomiczne spadające na barki ludności zachodni-niemieckiej.

Same tylko wydatki okupacyjne obliczone są na 10,7 miliardów marek rocznie. Do tego należy dodać co najmniej 13 — 15 miliardów marek na tworzenie formacji wojskowych w Niemczech zachodnich.

Mowa przycylił szereg przykładów, świadczących o odrzuceniu się faszyzmu w Niemczech zachodnich, o tłumieniu przez władze zachodnio-niemieckie i władze okupacyjne postępującego ruchu demokratycznego. Dowodzi to — oświadczył wicepremier Bolz — że koła rządzące trzech mocarstw zachodnich i posłuszny im rząd niemiecki nie chcą przeprowadzenia wolnych wyborów, ponieważ obawiają się demokracji.

Brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego

Poruszając sprawę utworzenia Komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w Niemczech, mowa charakteryzowała te propozycje jako manewr, który ma przeszkodzić przeprowadzeniu wyborów ogólnoniemieckich. Napietował on kłamstwa przedstawicieli Niemiec zachodnich, którzy w przemówieniach, wygłoszonych na posiedzeniu komisji dnia 8 grudnia usiłowali przedstawić sprawę tak, jak gdyby w NRD nie było warunków dla prze-

prowadzenia wolnych wyborów demokratycznych. Wicepremier Bolz oświadczył, że w ramach demokratycznych, zrehabilitowanych w NRD Reformy te podjęły korzenie militarystyki i faszyzmu oraz pomogły Niemieckiej Republice Demokratycznej wkrócić na szeroką drogę rozwoju prawdziwie demokratycznego.

NRD proponuje, aby wybory ogólnoniemieckie przeprowadzono na podstawie jednolitej ordynacji wyborczej, która winna być uzgodniona między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich, przy czym jako wzór winna być wzięta weimarska ordynacja wyborcza z 1924 r. Twierdził, że należy najpierw zbadać możliwość przeprowadzenia wolnych wyborów stanowiącym manewr, zmierzający do tego, by w ogóle nie dopuścić do wyborów oraz przeszkodzić zjednoczeniu Niemiec i ich rozwojowi pokojowemu.

Kończąc swe przemówienie, wicepremier Bolz stwierdził, że rząd NRD polecił mu oświadczyć, iż przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego jest sprawą wewnętrzną samego narodu niemieckiego, i utworzenie Komisji ONZ, która miałaby zbadać warunki wyborów, jest ingerencją w wewnętrzne sprawy samych Niemców. Pozostawiały to w sprzeczności zarówno z interesami i pragnieniami narodu niemieckiego, jak i z zasadami ONZ. W artykule 1 Kartą ONZ podkreśla wyraźnie, że konieczność przyznania wszystkim narodom równych praw, w tej liczbie prawa samookreślenia, jest jedną z podstawowych zasad. Artykuł 2 Karty ONZ przewiduje, że ONZ nie powinna ingerować w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw. Te zasady ONZ powinny być bezwzględnie zastosowane w takiej sprawie, jak sprawą przeprowadzenia wyborów demokratycznych Miłującą pokoi naród niemiecki nie pozwolił na ingerencję w sprawę przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Ingerencja taka byłaby absolutnie bezpodstawa.

Miłującą pokoi naród niemiecki — powiedział Bolz — odrzuca stanowczo projekt utworzenia komisji ONZ, ponieważ jest to ingerencja w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego.

Ludność Berlina domaga się ogólnoniemieckich wyborów

Ebert oświadczył dalej, że tylko drogą wyborów do Zgromadzenia Narodowego i pomysłowego utworzenia z jego pomocą jednolitych, demokratycznych i pokoi miłujących Niemiec zniszczonej zostanie podziła Berlina, wynikiły z separatystycznej reformy pruskiej, oraz ustanie niedola ludności zachodnio-berlińskiej. Właśnie dlatego demokratyczny magistrat Berlina popiera najbardziej stanowczo apel Izby Ludowej NRD w sprawie zwolnienia narady ogólnoniemieckiej dla przygotowania wyborów ogólnoniemieckich.

Jeżeli zapytają nas — oświadczył Ebert — czy można przeprowadzić te wybory na podstawie demokratycznej również w Berlinie, odpowiedź bez wahania: tak.

Ebert podkreślił, że dla pomysłowego przeprowadzenia takich wyborów potrzeba dobrej woli obu stron, nie zaś terrorystycznych metod policyjnych stosowanych w zachodnim Berlinie dla stłumienia wolności jednostki, a przypominających metody hitlerowskich szturmowców i ss-owców. Konieczna jest prawdziwa wolność demokratyczna dla wszystkich, aby można było przeprowadzić wolne, powszechne, tajne wybory demokratyczne zarówno w Berlinie, jak i w całym Niemczech.

Ludność Berlina — mówił na zakończenie Ebert — wraz z olbrzymią większością narodu niemieckiego uważa, że wybory ogólnoniemieckie są nie tylko możliwe, lecz i konieczne i że należy przeprowadzić je możliwie najszybciej. W tym celu nie są potrzebne żadne procedury biurokratyczne, żadne dochodzenia Komisji ONZ. Konieczna jest tylko jedność Niemców, aby zgodnie z wolą narodu niemieckiego przeprowadzić wybory ogólnoniemieckie, które zapewnią zjednoczenie Niemiec i pokoi.

Po przemówieniu Eberta, posiedzenie komisji zamknięto, wyznaczając następnego posiedzenie na 12 grudnia.

Przyjaźń i pomoc ZSRR źródłem sukcesów narodów Czechosłowacji

Artykuł dziennika „Prawda“ z okazji 8 rocznicy układu radziecko-czechosłowackiego

(f) MOSKWA (PAP). Pod tytułem „W imię pokoju i wolności narodów“, dziennik „Prawda“ zamieścił artykuł redakcyjny, w którym czytamy m.in.:

Upłynęło 8 lat od dnia zawarcia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy między ZSRR a Republiką Czechosłowacką. Układ radziecko-czechosłowacki podpisany 12 grudnia 1943 r. w pełnym toku wojny przeciwko Niemcom faszyzmu, założył podwaliny niewzruszonej przyjaźni między narodami obu krajów. Armia Radziecka, po wypędzeniu wroga z granic swojej ojczyzny, wyzwoliła w Europie z niewoli faszyzmu i utworzyła przed narodem czechosłowackim, drogą budowy nowego życia w interesie mas pracujących.

Prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald, dając wyraz uczuciom wdzięczności wobec Związku Radzieckiego, mówił: „Naród nasz przyjął z ręką wojsk radzieckich pod dowództwem generalissimusa Stalina wolność swojej ojczyzny, prawo do wolnego życia i prawo do samodzielnego decydowania o dalszych losach swego kraju. Naród nasz przekonywał się niejednokrotnie, że naród Związku Radzieckiego oraz wielki wódz Stalin są jego najlepszymi przyjaciółmi. Naród radziecki nie tylko wyzwolił nasz kraj, nie tylko daje nam przykład w dziele budowy socjalizmu, lecz i pomaga nam codziennie w naszym budownictwie“.

W historyczne dni lutego 1943 r. masy pracujące Czechosłowacji udaremniły antydemokratyczne i bezwzględnie wrogości reakcje, ostatecznie i bezpowrotnie wkroczyły na drogę budowy nowego życia. W walce o socjalizm masy pracujące Czechosłowacji opierają się na wszechstronne, bezinteresowne, przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego, na jego dowództwie w budownictwie socjalistycznym. Stosunki między ZSRR a Czechosłowacją oparte są na zasadach równoprawienia, na zasadach międzynarodowego proletariackiego, przeniknięte są głębokim

spiskowców, morderców i dywersantów gotowych do wszelkiej zbrodni przeciwko wolnym narodom.

W odpowiedzi na knowania wrogów wolności narodów świata i wrogów demokracji, masy pracujące Czechosłowacji zespolają się jeszcze bardziej wokół Partii Komunistycznej, demaskują zdradców, zadając tym samym miazdzący cios zbrodniczym planom imperialistów amerykańsko-angielskich. Prezydent Czechosłowacji, wyrażając wolę zwycięstwa ożywiającego naród Czechosłowacki oświadczył: „Zaden jeszcze agent i zdradca nie zdola i nie zdola stać się mocnym na naszej ziemi. Przyjdzie kolei na każdego z tych nikczemników i każdego dosięgnie sprawiedliwa kara. Czechosłowacja nie będzie drugą Jugosławią! Masy pracujące Czechosłowacji wzmagały swą czujność rewolucyjną, wzmagały walkę o socjalizm, o pokój w tej walce narodu Czechosłowackiego hasłem są słowa: „Ze Związkiem Radzieckim na zawsze!“ W osmą rocznicę układu radziecko-czechosłowackiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy, naród radziecki życzy bratnim narodom Czechosłowacji dalszych sukcesów na polu pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego i Czechosłowacji stanowią przykład zasadniczo nowych stosunków między narodami opartych na równoprawieniu narodów małych i wielkich, na ich pomocy wzajemnej.

Jak zaznaczył premier Czechosłowacji A. Zapotocky, narody czeski i słowacki, którym tyle razy (wymarzone, zdążył sobie jasno sprawę, że narzeczenie znalazły prawdziwego przyjaciela — Związek Radziecki.

Aktyw KP Czechosłowacji jednomyślnie potępia zdradziecką działalność Slansky'ego i jego współpracowników

(a) PRAGA (PAP). — W Czechosłowacji odbywają się plenarne posiedzenia obwodowych komitetów partii komunistycznej, na których omawiane są wyniki odbytego 6 bm plenium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz wytyczne dalszego zadania organizacji partyjnych, wpływające z wygłoszonego na plenium referatu przewodniczącego partii Klementa Gottwalda.

Dziennik „Rude Pravo“ podkreśla, że uczestnicy posiedzeń plenarnych jednomyślnie potępiają zdradziecką działalność

Slansky'ego i jego współpracowników, w całej pełni aproba uchwały plenium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poddają krytyce niedociągnięcia w organizacyjnej i politycznej pracy partii, wskazują na konieczność zaostrzenia rewolucyjnej czujności wobec wrogów partii i państwa oraz zgłaszają propozycje, zmierzające do wykorzystania szkodliwych metod pracy i do usprawnienia pracy na wszystkich odcinkach politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Czechosłowacji.

Rząd węgierski domaga się surowego ukarania osób odpowiedzialnych za naruszenie granic Węgier przez samolot USA

(f) BUDAPEST (PAP). Jak donosi wydział informacyjny ministerstwa spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej, poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie udzieliło polecenie swojemu rządowi odpowiedzi na notę rządu węgierskiego w sprawie prowokacyjnego naruszenia granicy węgierskiej przez amerykański samolot wojskowy.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził w swej notcie ubolewanie z powodu tego wypadku równocześnie jednak określił on terrorem Węgier jako „przygodną omyłkę“. Rząd USA nie odpowiedział na ostatni rząd węgierski obywateli o zobowiązanie do dokonania w podobnym celu aktu naruszenia granicy, zostały połączniete do odpowiedzialności.

Dnia 11 grudnia rząd węgierski odpowiedział na notę USA nową notą, w której stwierdza: „Rząd węgierski przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu USA, że wyraża on ubolewanie z powodu tego wypadku. Rząd węgierski przyjmuje również do wiadomości oświadczenie rządu USA, że podejmie on wszelkie możliwe środki ostrożności dla zapobieżenia podobnym incydentom w przyszłości. Jednak rząd węgierski nie może zgodzić się z zawartym w notcie rządu USA twierdzeniem, jakoby amerykański samolot wojskowy naruszył węgierską granicę.“

W nocie swej z 3 grudnia rząd Węgierskiej Republiki Ludowej podał już fakty świadczące o tym, że akt naruszenia przez amerykański samolot wojskowy granicy Węgier został dokonany z premedytacją.

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚDFK

(f) BERLIN (PAP). W toku debaty na sesji komitetu wykonawczego ŚDFK zabrał głos przedstawicielka kobiet radzieckich Nina Popowa, która podkreśliła ogromne znaczenie uchwał Światowej Rady Pokoju i poparała gorąco te uchwały oraz propozycję zwolnienia III Międzynarodowego Kongresu Kobiet.

Nakreśliła ona obszernie wkład kobiet radzieckich do dzieła obrony pokoju, do dzieła zmniejszenia polegi państwa radzieckiego — niewzruszonej twierdzy pokoju.

W imieniu delegacji polskiej przemawiała przewodnicząca Ligi Kobiet Alicja Musiałowa. Omawiając wkład kobiet polskich do światowej walki o pokój, Musiałowa stwierdziła m.in.: Zrzeszająca ponad 2 miliony członkiń Liga Kobiet oraz wszystkie kobiety polskie są pełną siłą w realizacji pokojowych planów gospodarczych, planów budownictwa socjalistycznego.

III Kongres ŚDFK — powiedział Musiałowa — winien stać się potężną demonstracją nieugiętej woli walki zorganizowanych i niezorganizowanych kobiet wszystkich krajów przeciwko zbrodniczemu planom agresorów imperialistycznych.

Dr Eugenia Praglerowa — wiceprzewodnicząca ŚDFK omówiła problem organizacji międzynarodowej konferencji dzieci w Wiedniu i prace przygotowawcze do tej konferencji w Polsce.

W wielkim wzruszeniu uczestniczyli w wysłuchaniu przemówienia Dolores Ibaruri, która oświadczyła m.in.: „Czekając na liczną trudność, lecz lepij zwać trudność dzisiaj w

Ze sportu

Obrady Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Na posiedzeniu Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego postanowiono dokonywać z członkami w związku z czym obecny skład Prezydium przedstawia się następująco: przewodniczący — A. Miłkowski, wiceprzewodniczący — B. Szemberg i T. Lempart, sekretarz — E. Wielecerek, członkowie — Gen. J. Borkowski, T. Dolowy, Cz. Fryz, T. Gowis, K. Gruda, plk. Hubert, E. Kosman, prof. dr. Loth, J. Putrament, dr. Zalachowski.

W skład PKOl wchodzi również znani działacze sportowi m.in.: dr. Zaluski, A. Przeworski, K. Malczewski, J. Zapłaska, Z. Nawrocki oraz zastępcami mistrzowie sportu: Vezyr, Rakoczy, Stawczyk, Maruszak, Fokt.

Mocarstwa zachodnie obłudnymi manewrami usiłują zamaskować swe agresywne zamiary

Komunikat podkomisji rozbrojeniowej ONZ

(a) PARYŻ (PAP). — 11 grudnia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wzniosła po dziesięciodniowej przerwie debatę nad projektem rezolucji trzech mocarstw zachodnich, mającym rzekomo na celu „regulowanie, ograniczenie i zrównoważoną redukcję wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń“ oraz nad poprawkami radzieckimi, zgłoszonymi do tego projektu.

Jak wiadomo, obrady Komisji Politycznej zostały zawieszane na okres dziesięciu dni w związku z powołaniem podkomisji rozbrojeniowej, która miała rozpatrzyć i uzgodnić propozycje mocarstw zachodnich oraz poprawki radzieckie. N. w tym samym posiedzeniu Komisji Politycznej przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Nervo, który był jednocześnie przewodniczącym podkomisji rozbrojeniowej, przedstawił memorandum podsumowujące wyniki pracy podkomisji.

Memorandum podkomisji rozbrojeniowej

Memorandum stwierdza, że między ZSRR a trzema mocarstwami zachodnimi osiągnięto porozumienie co do szeregu punktów ich propozycji. Jednakże w sprawach pierwszorzędnej wagi rozbieżności nie zostały usunięte.

Memorandum wymienia zagrożenia, co do których osiągnięto porozumienie. Tak więc obie strony akceptują sformułowanie pewnych wspólnych celów, a mianowicie, że należy zdjąć z narodów świata brzemie wstających zbrojeń i uwinąć je od strachu przed wojną, jak również wyzwolić nowe źródła

energii i nowe zasoby dla konstrukcyjnych prac w zakresie odbudowy i rozwoju. Przedstawiciele ZSRR i trzech mocarstw zachodnich osiągnęli również porozumienie w sprawie utworzenia nowej komisji, która winna zastąpić komisję do spraw energii atomowej i komisję zbrojeń typu klasycznego. Obie te komisje zostaną rozwiązane. Trzy mocarstwa przyjęły wniosek Związku Radzieckiego, aby nową komisję nazwać „komisją do spraw energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego“. Nowa komisja utworzona zostanie przy Radzie Bezpieczeństwa. Osiągnięto pewne porozumienie w sprawie zadań nowej komisji, niemniej jednak jak stwierdza memorandum, „istnieją głębokie różnice poglądów co do zasad i metod, jakimi należy kierować się przy wykonywaniu tych zadań“.

Trzy mocarstwa należały również na przyjęcie ich sformułowania, przewidującego ustanowienie w pierwszej kolejności kontroli międzynarodowej i odradzającego wydanie zakazu broni atomowej na czas nieokreślony. Według projektu trzech mocarstw, „kontrola“ ta rozumiana jest przy tym w formie proponowanej przez trzy plany Barucha Związku Radzieckiego w czasie obrad podkomisji stwierdził ponownie, że nie akceptuje tego planu, albowiem plan ten prowadzi do naruszenia suwerenności poszczególnych krajów, zapewnia Stanom Zjednoczonym monopolistyczne stanowisko oraz odradza wydanie zakazu broni atomowej na czas nieokreślony.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, iż nie zgadza się ze stanowiskiem trzech mocarstw, ponieważ, jego zdaniem, podkopywane jest ono chęcią odrzucenia zakazu bomby atomowej.

Jak więc wynika z memorandum podkomisji, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja w istocie rzeczy pozostały na swych poprzednich pozycjach. Nie chciały one wprowadzić do swego projektu rezolucji jakichkolwiek bądź istotnych zmian, dowodząc tym samym raz jeszcze, iż w rzeczywistości nie pragną ani zakazu broni atomowej, ani redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, ani ustanowienia prawdziwej kontroli międzynarodowej tego rodzaju posunąć.

Po przemówieniu Nervo, przewodniczący komisji zaproponował rozpocząć dyskusję nad poszczególnymi punktami projektu rezolucji trzech mocarstw i poprawkami radzieckimi. Przewodniczący stwierdził, że komisja zakończyła już ogólną

debatę nad omawianym zagadnieniem i nie powinna jej znowu zabrać. Sześć delegacji radzieckich i Wyszyński oświadczył, że zgadza się na propozycję przewodniczącego. Pozostałe delegacje również nie oponowały przeciwko tej propozycji.

Jednakże delegat brytyjski Lloyd, który przemawiał jako pierwszy, oświadczył, że w imieniu delegacji trzech mocarstw pragnie dać ogólną ocenę wyników pracy podkomisji.

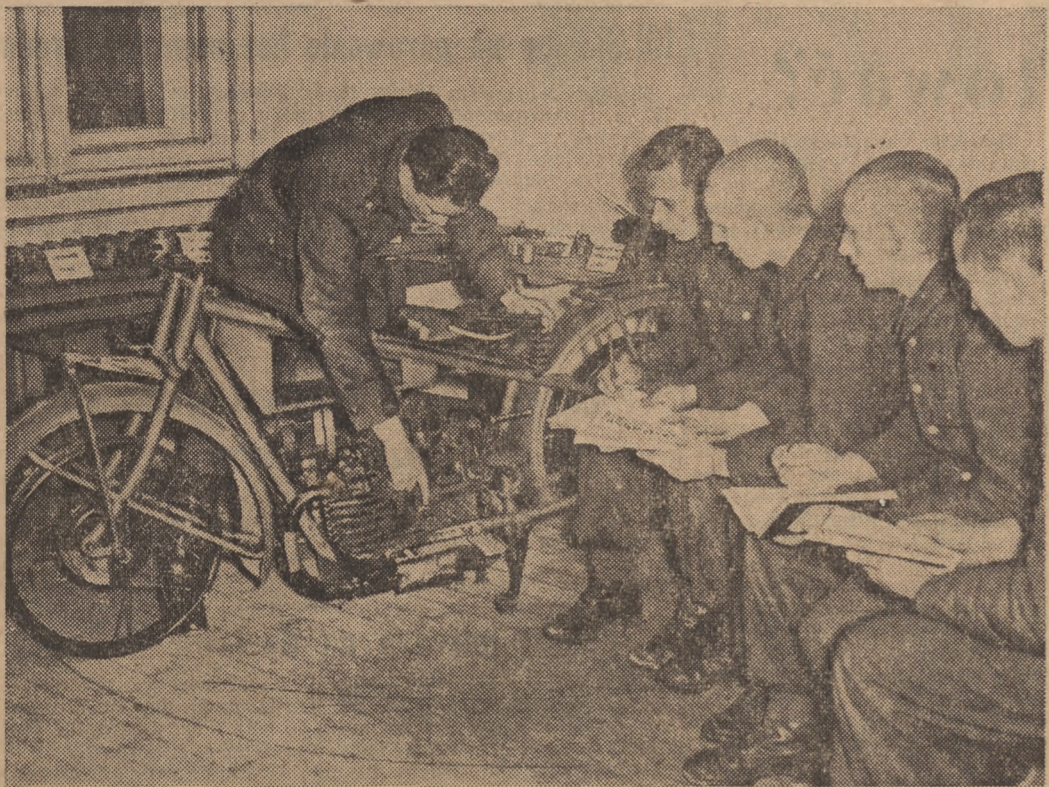
Usiłując usprawiedliwić stanowisko trzech mocarstw zachodnich, które odmówiły wyrażenia zgody na niezwłoczne ogłoszenie zakazu broni atomowej, Lloyd, ignorując zupełnie treść odczytanego przed chwilą memorandum, utrzymywał, jakoby Związek Radziecki odradzał na dłuższy okres ustanowienie kontroli nad wykonaniem takiego zakazu.

Lloyd bronił planu trzech mocarstw w myśl którego najpierw winien być utworzony organ kontroli na podstawie ogłoszonego planu Barucha.

Lloyd dał przy tym niedwuznacznie do zrozumienia, że trzy mocarstwa dążą do ustalenia „podłomu“ istniejącego zbrojeń i tym samym nie w tym celu, aby je zredukować, lecz po to, by je zwiększyć.

Ponieważ po przemówieniu Lloyda nikt z delegatów nie zapisał się do głosu, przewodniczący odrzucił posiedzenie Komisji Politycznej do następnego dnia.

Na zajęciach szkoleniowych



Oficer Rękawiecki objaśnia konstrukcję silnika motocyklowego młodemu żołnierzom nowego rocznika w szkole podoficerskiej artylerii

Foto WAF

Ściślej powiązać naukę z potrzebami produkcji

Rezolucja krajowej rady pracowników naukowych techników, inżynierów i racjonalizatorów

(f) W pierwszych dniach grudnia br. odbyła się we Wrocławiu, zorganizowana przez Centralną Radę Związków Zawodowych oraz Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki, Krajowa Rada Pracowników Naukowych i Techników, Inżynierów i Racjonalizatorów. Obrady poświęcone były podsumowaniu osiągnięć współpracy naukowców z racjonalizatorami oraz omówieniu metod współdziałania ludzi nauki z załogami zakładów pracy w walce o podniesienie poziomu i tempa produkcji.

W czasie obrad zabrał głos przewodniczący wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Józef Szczeniński. Przemawiał również o przybyciu na zjazd z NRD działacza Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), przez profesora UW ks. dr Eugeniusza Dabrowskiego, który w dyskusji, w której głos zabierało wielu księży i czolo-wyści działaczy katolickich.

W czasie obrad zabrał głos przewodniczący wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Józef Szczeniński. Przemawiał również o przybyciu na zjazd z NRD działacza Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), przez profesora UW ks. dr Eugeniusza Dabrowskiego, który w dyskusji, w której głos zabierało wielu księży i czolo-wyści działaczy katolickich.

Ogólnokrajowa manifestacja duchowieństwa i działaczy katolickich przeciw antypolskim knowaniom rewizjonistów z Bonn

(f) Dnia 12 bm. odbyła się we Wrocławiu wielka ogólnokrajowa manifestacja duchowieństwa i działaczy katolickich przeciw antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom przywódców z Bonn oraz przeciwko zagrażającej pokojowi remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W manifestacji wzięło udział około 1.550 księży i zakonni-

ków oraz 150 świeckich działaczy katolickich. Uczestnicy manifestacji rozpoczęli obrady w sali Teatru Polskiego. Obradom przewodniczył dziekan wydziału teologicznego UW, przewodniczący komisji intelektualistów katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju — ks. dr Jan Czuj.

Uczestnicy manifestacji rozpoczęli obrady w sali Teatru Polskiego. Obradom przewodniczył dziekan wydziału teologicznego UW, przewodniczący komisji intelektualistów katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju — ks. dr Jan Czuj.

Przed podziałem dochodów w spółdzielniach produkcyjnych

(f) W woj. poznańskim — podobnie jak w innych województwach — odbywają się obecnie zebrania rad społecznych przy POM-ach. Zebrania te mają na celu omówienie wszystkich spraw, związanych z podsumowaniem zamkniętych rocznych i podziału dochodu w spółdzielniach produkcyjnych.

Spółdzielcy podkreślali również, że sprawne przeprowadzenie rozrachunków rocznego w dużym stopniu zależy od wczesnego ukończenia orki i omówienia oraz rozliczenia się z POM-em, spółdzielniemi gminnymi i innymi placówkami gospodarczymi.

Spółdzielcy przedyskutowali też najbliższe zadania gospodarcze spółdzielni, a przede wszystkim zadania w dziedzinie szybkiego rozwoju zespolowej hodowli.

Związkowcy węgierscy zwiedzili Nową Hutę

(a) Przebywająca w Krakowie wycieczka związkowców węgierskich z zastępcą sekretarza generalnego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Budowlanych — Ferencem Rezszy na czele zwiedziła miasto i kombinat Nowa Huta.

Gościom węgierskim, witałym owacyjnie przez budowlan-

ych Nowej Huty, wręczono pamiątkowe proporce. W imieniu związkowców węgierskich wygłosił przemówienie inż. Ferenc Rezszy, przekazując robotnikom Nowej Huty proporcę z życzeniami przedterminowego wykonania tej największej budowlany socjalizmu w Polsce.

Na marginesie

Jego wysokość król New Jersey

Mieszka w wytwornej willi romantycznie usytuowanej wśród drzew na West Orange w New Jersey. Łazywa się Abner Zwillmann — po ulatnie zwanym „Lonzie” czyli „długim”, rządził w szczytnie w stanie New Jersey. I nie tylko w New Jersey.

otworzyli się przed nim dopiero, gdy przyniósł list polecający od niejakiego Charlesa Luciano, który znany jest w Stanach Zjednoczonych jako „najstraszliwszy morderca, jakiegokolwiek wydał amerykański świat podziemi”. Przyjął więc i z Zwillmannem jest dziś nim a Zwillmannem jest także wieka, że gdy Luciano miał swego czasu z powodu pewnych „kompliakacji w interesach” uciec do Włoch, król New Jersey polecał za nim, zawiózł mu pieniądze i symbolizował w pomieszczeniu — parę złotych kajdanów. Widać, że jego królewską wysokość cechuje swobodne poczucie humoru — szubienicze.

„Dlatego, że Abner Zwillmann, niekoronowany król, absolutny władca New Jersey, człowiek poruszający marionetki na amerykańskiej arenie politycznej, i działawie kilku przedoblastw jest zwyciężym bandytą k 6-go wieku w licznych morderstwach, rabunkach i ciemnych aferach jest całkowicie pewny. A raczej nie zwykłym: należy do „wielkiej szóstki” gangsterów, która trzęsie Stanami Zjednoczonymi.

Korespondent „Die Woche” o którego czytelnicy nasze informację przez dłuższy czas stała się o uzyskanie wywiadu z Abnerem. Ale w żaden sposób nie mógł się przedrzeć przez armię portierów i sekretarek strzegących spokoju „króla”.

„Dlaczego do polskiej?”

Należy przypuszczać, że człowiek taki nie ośmieliłby „się narodzić”. Zbyt wiele osobistości oficjalnych wystąpiło w obronie Abnera Długiego — nie koronowanego króla New Jersey, jednego z władców Stanów Zjednoczonych.

Kampania w cukrowni „Przeworsk” dobiega końca

(Koresp. wł.). Dostawy buraków cukrowych na poszczególne oddziały plantacyjnych cukrowni „Przeworsk” zostały już zakończone. Dostaw buraków z oddziałów plantacyjnych do cukrowni „Przeworsk” reka-lizuje swój plan z nadwyżką. Obecnie przerabia się tu średnio 19.718 kwintali buraków na dobę. Dziennie cukrownia ekspediuje 30—35 wagonów cukru.

Nowe mieszkania dla robotników Bydgoszczy

(f) Robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy budują nowe osiedle robotnicze na przedmieściu w Osiedlu Gdańskim. W chwili obecnej w sześciu nowoczesnych blokach liczących 410 izb mieszka-jących już produkujący pracownicy fabryk i zakładów pracy miasta Bydgoszczy. Chcąc przyspieszyć budowę, załoga podjęła z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązanie skrócenia czasu budowy dalszych dwóch bloków o 14 dni. Obecnie w blokach tych trwają końcowe prace. 225 dalszych izb w najbliższych dniach zostanie oddanych do użytku świata pracy.

Ferie świąteczne na uczelniach i w szkołach

(f) Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki podaje do wiadomości, że wykłady i ćwiczenia na wyższych uczelniach kończą się w dniu 22 bm. o godz. 12-ej. Przerwa w zajęciach trwać będzie do 2 stycznia 1952 r.

W szkołach zawodowych podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego zajęcia kończą się również w dniu 22 bm. i wznowione będą 3 stycznia 1952 r. Ministerstwo Oświaty komunikuje, że przerwa świąteczna w szkołach ogólnokształcących, podstawaowa kształcenia nauczycieli i kształcenia nauczycieli szkół podstawowych przedświąteczne trwać będzie od dnia 23 bm. do 6 stycznia 1952 r. Przedszkola w miastach i osiedlach czynne będą we wszystkie dni z wyjątkiem świąt i dni wolnych od pracy.

Z ŻYCIA PARTII WPB-19 w pół roku po uchwale Komitetu Warszawskiego

W maju br. wykryto na terenie WPB-19 klikę z b. PPS-prawicy i tzw. frakcji, której udało się opanować wszystkie kluczowe stanowiska w fabryce — w dyrekcji, w radzie zakładowej i organizacji partyjnej. Fakt, że przez długie lata nie liczną grupką wrogów mogła bezkarnie okradać i gniebić załogę fabryki, w której istniała przecież organizacja partyjna, że mogła tłumić przejawy niezadowolonia i oporu ze strony załogi — stał się powątpiewaniem dla warszawskiej organizacji partyjnej. Sygnałem, że osłabienie życia politycznego i ideowego organizacji partyjnej stanowiło grun, na którym zerują niedobry wroga klasowego. Uchwala w sprawie wrogiej działalności klikki w WPB-19 podjęta przez Komitet Warszawski naszej partii pomogła całej warszawskiej organizacji partyjnej wzmocnić swą czynność rewolucyjną.

Na WPB-19 wrzód został przyczyniony, kilkę zlikwidowano, winnych osadzono w więzieniu i zasadzono. Ale długotrwałe rządy klikki nie przeszły bez śladu. Przed nową dyrekcją, przed nowo wybraną egzekutywą organizacji partyjnej i radą zakładową stanęły trudne zadania. Rozpoczęła się walka o wychowanie na nowo załogi, wśród której jednostki powiązane niegdyś z usuniętą klikką oraz z innymi materialnymi, usłowia-ny nadal prowadzić wroga robotę. Różnych chwytali się one: metod: od prób sabotażu, do perfidnych, szepczanych na ucho insynuacji, żerujących na braku uświadomienia poszczególnych robotników.

W maju br. wykryto na terenie WPB-19 klikę z b. PPS-prawicy i tzw. frakcji, której udało się opanować wszystkie kluczowe stanowiska w fabryce — w dyrekcji, w radzie zakładowej i organizacji partyjnej. Fakt, że przez długie lata nie liczną grupką wrogów mogła bezkarnie okradać i gniebić załogę fabryki, w której istniała przecież organizacja partyjna, że mogła tłumić przejawy niezadowolonia i oporu ze strony załogi — stał się powątpiewaniem dla warszawskiej organizacji partyjnej.

Wychowanie wpływa na członków partii natchmiastowa reakcja egzekutywy na sygnały, naniwające od robotników. Gdy do egzekutywy nadszedł sygnał, że majster, aktywista partyjny, faworyzuje jednego z robotników, że kilka razy dał mu bardziej opłacalną pracę, egzekutywa wezwała towarzysza na rozmowę. Towarzysz ten nie zasłużył już więcej na podobne zarzuty.

Wzrastające z miesiąca na miesiąc cyfry wydajności, obniżająca się systematycznie niesprawiedliwa absencja, coraz to szerszy udział załogi WPB-19 w organizowanych przez podstawową organizację ląd KB akcjach politycznych wskazuje, że towarzysze z WPB-19 w walce o wychowanie załogi osiągnęli już poważne sukcesy. Pierwsze wysiłki organizacji partyjnej poszły w kierunku roztawienia członków partii w produkcji i w ten sposób, by umożliwić organizacji partyjnej oddziaływanie na każdy odcinek pracy. Nie ma oddziału produkcyjnego, nie ma zmiany, na której nie byłoby członków partii. Ale skutecznie oddziaływać na załogę mogą członkowie partii wtedy dopiero, kiedy potrafią rozpoznać szkodliwą, wroga działalność, kiedy potrafią się jej przeciwstawić. Tego starają się uczyć towarzysze nowo wybrana egzekutywa.

Organizacja partyjna zrozumiała, że wielką rolę może odegrać w walce o wychowanie załogi czytelnictwo książek i prasy partyjnej. Zorganizowała więc kolportaż. Wiele robotników czyta gazety, podczas przerwy obładowej. Tokarz Stępień ze szczególnym zainteresowaniem wyczytał w tym publikowanym przez „Trybunę Ludu” reportaż z ESO na Żeraniu. Żerani był dla niego symbolem socjalistycznego tempa pracy. Marzył o szybkościowym skrawaniu metali. Niestety, na jego lekkiej maszynie szybkościowe skrawanie nie jest niemożliwe. Pewnego dnia jednak, gdy dano mu do roboty tryby. Stępień puścił swą tokarkę na przyspieszony obrotów, „Popatrzył — woła do Izdebskiego — tu prawie Żerani!”

Wychowanie wpływa na członków partii natchmiastowa reakcja egzekutywy na sygnały, naniwające od robotników. Gdy do egzekutywy nadszedł sygnał, że majster, aktywista partyjny, faworyzuje jednego z robotników, że kilka razy dał mu bardziej opłacalną pracę, egzekutywa wezwała towarzysza na rozmowę. Towarzysz ten nie zasłużył już więcej na podobne zarzuty.

Wychowanie wpływa na członków partii natchmiastowa reakcja egzekutywy na sygnały, naniwające od robotników. Gdy do egzekutywy nadszedł sygnał, że majster, aktywista partyjny, faworyzuje jednego z robotników, że kilka razy dał mu bardziej opłacalną pracę, egzekutywa wezwała towarzysza na rozmowę. Towarzysz ten nie zasłużył już więcej na podobne zarzuty.

Wzrastające z miesiąca na miesiąc cyfry wydajności, obniżająca się systematycznie niesprawiedliwa absencja, coraz to szerszy udział załogi WPB-19 w organizowanych przez podstawową organizację ląd KB akcjach politycznych wskazuje, że towarzysze z WPB-19 w walce o wychowanie załogi osiągnęli już poważne sukcesy. Pierwsze wysiłki organizacji partyjnej poszły w kierunku roztawienia członków partii w produkcji i w ten sposób, by umożliwić organizacji partyjnej oddziaływanie na każdy odcinek pracy.

Wychowanie wpływa na członków partii natchmiastowa reakcja egzekutywy na sygnały, naniwające od robotników. Gdy do egzekutywy nadszedł sygnał, że majster, aktywista partyjny, faworyzuje jednego z robotników, że kilka razy dał mu bardziej opłacalną pracę, egzekutywa wezwała towarzysza na rozmowę. Towarzysz ten nie zasłużył już więcej na podobne zarzuty.

Wychowanie wpływa na członków partii natchmiastowa reakcja egzekutywy na sygnały, naniwające od robotników. Gdy do egzekutywy nadszedł sygnał, że majster, aktywista partyjny, faworyzuje jednego z robotników, że kilka razy dał mu bardziej opłacalną pracę, egzekutywa wezwała towarzysza na rozmowę. Towarzysz ten nie zasłużył już więcej na podobne zarzuty.

Wychowanie wpływa na członków partii natchmiastowa reakcja egzekutywy na sygnały, naniwające od robotników. Gdy do egzekutywy nadszedł sygnał, że majster, aktywista partyjny, faworyzuje jednego z robotników, że kilka razy dał mu bardziej opłacalną pracę, egzekutywa wezwała towarzysza na rozmowę. Towarzysz ten nie zasłużył już więcej na podobne zarzuty.

Sukces skrzypaczki polskiej w Belgii

(f) Po dwutygodniowym pobycie w Belgii powróciła do Warszawy wybitna skrzypaczka i kompozytorka Grazyna Bacewiczówna, która uzyskała ostatnio pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie na kwartet, zorganizowanym w Liege.

Podczas pobytu w Belgii Grazyna Bacewiczówna wystąpiła z szeregiem koncertów. Pierwszy z nich odbył się w poselstwie RP w Brukseli.

Artystka koncertowała m.in. dwukrotnie w Liege. Polska komlona robotnicza, licząca zamieszkujejąca okreg Liege, urządziła jej serdeczną owację, wręczyła kwiaty.

Cenny pomysł racjonalizatorski

(a) Doniosłego usprawnienia dokonali monterzy warsztatów samochodowych w Opolu — Piotr Loch, Józef Tomczyk i Piotr Langosz, którzy opracowali nową metodę remontu średniego silników. Metoda ta, zapewniająca lepszą szczelność łożek w cylindrach, przedużyła o 30 procent okres pracy silnika między remontami kapitalnymi.

Przewodniczący prezydium powiada: — Gdyby złoże mieli, na pewno by je sprzedali państwu.

Przewodniczący prezydium powiada: — Gdyby złoże mieli, na pewno by je sprzedali państwu.

Wzmożenie dyscypliny studiów przyspiesza kształcenie nowych kadr nauczycieli

(f) Wśród 7 tysięcy młodych nauczycieli, którzy w okresie najbliższych 4 lat zaślą kadry wychowawców szkół średnich, połowę stanowić będą absolwenci Państwowych Wyższych Szkół Pedagogicznych. W sześciu uczelniach tego typu studuje w roku bieżącym 3.290 słuchaczy, zdobywający kwalifikacje uprawniające do nauczania w szkole średniej.

Dalsze doskonalenie poziomu naukowego PWSP było tematem dwudniowej konferencji rektorów i prorektorów tych uczelni. Obradom przewodniczył wiceminister Oświaty Henryk Jabłoński.

Doświadczenia lat ubiegłych — żywo dyskutowane na konferencji — wykazały, że wzmo-

Wzmożenie dyscypliny studiów przyspiesza kształcenie nowych kadr nauczycieli

(f) Wśród 7 tysięcy młodych nauczycieli, którzy w okresie najbliższych 4 lat zaślą kadry wychowawców szkół średnich, połowę stanowić będą absolwenci Państwowych Wyższych Szkół Pedagogicznych. W sześciu uczelniach tego typu studuje w roku bieżącym 3.290 słuchaczy, zdobywający kwalifikacje uprawniające do nauczania w szkole średniej.

Dalsze doskonalenie poziomu naukowego PWSP było tematem dwudniowej konferencji rektorów i prorektorów tych uczelni. Obradom przewodniczył wiceminister Oświaty Henryk Jabłoński.

Doświadczenia lat ubiegłych — żywo dyskutowane na konferencji — wykazały, że wzmo-

Uaktywnić komitety członkowskie spółdzielczości spożywców

(f) W kraju działa obecnie około 500 spółdzielni spożywców, które prowadzą 18 tys. sklepów, około 1.800 piekarni i innych placówek. Spółdzielczość spożywców zrzesza 1.800 tys. członków.

Powazne zadania, jakie stoją przed spółdzielczością spożywców w zapewnieniu szerokiego rzeszy ludzi pracy w artykuły pierwszej potrzeby — wymaga jej podniesienia na wyższy poziom i uaktywnienia pracy organów samorządu, a przede wszystkim — komitetów członkowskich oraz rad nadzorczych spółdzielni. Tym właśnie zagadnieniem poświęcona była ogólnopolska narada prezydium rad okręgowych Związku Spółdzielni Spożywców, która odby-

Przewodniczący prezydium powiada: — Gdyby złoże mieli, na pewno by je sprzedali państwu.

Przewodniczący prezydium powiada: — Gdyby złoże mieli, na pewno by je sprzedali państwu.

O kułakach, „mydlarzach” i „kułackich wujkach”

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU” Z WOJ. BYDGOSKIEGO)

Towarzysze z aktywno wplu sprzedażą zboża, ale również wplacenia podatku gruntowego i POK, tacy jak Grubalski, Rajewski, Ornowska i wielu innych.

Przewodniczący prezydium powiada: — Gdyby złoże mieli, na pewno by je sprzedali państwu.

Korzystając z takiej postawy prezydium, rozucznowane kułactwo złośliwie uchyla się od wykonania obowiązków. Czy prezydium powinno być w tym wypadku bezradne? Czy prezydium nie miało dowodów na to, że stosowanie przewidzianych prawem ludowym sankcji skutkuje? Czy prezydium nie wie, że mobilizacja opinii gromadzy w niej przeciw kułakom sprzyja wykonaniu planów?

Pendraszewski z gromady Borowo znalazł zboże i pieniądze na zapłacenie podatku, kiedy sąd powiatowy zatwierdził karę administracyjną wymierzoną mu przez prezydium PRN. Kułacka Darmofalska z Kobrzeńca Staroego zobowiązała się wykonać swe obowiązki wobec państwa, wtedy gdy gromadzka organizacja partyjna zdema-kowała ją w oczach chłopów tej gromady, udowadniając, że Darmofalska wywozła 3 krowy i co kosztowniejsze z rzeczy do powiatu lipnowskiego, aby nie zajęto ich za zaległości podatkowe.

A więc prezydium GRN miało dowody, że ci, których ono ochrzciło mianem „dobrych gospodarzy” — a w rzeczywistości

oporni kułacy wtedy wykonują swoje obowiązki, jeśli są do tego zmuszeni. A mimo to, z faktów tych nie wyciągnięto żadnych wniosków.

Na przykład wobec kułaka Krajewskiego, stosującego metodę „mydlenia oczu” nie wyciągnięto konsekwencji. A Krajewski korzysta z tego. Kiedy mu zagrożono wreszcie sankcją w 17 kwintalów zboża — zaległ dwa. Podobnie postąpił ze spłatą podatku. Takich „mydlarzy” w gminie jest więcej.

Karygodna polityka pobłażania kułakom przez prezydium GRN w Rogowie spowodowała duże zaległości u kułaków. W rezultacie gmina wykonała zaledwie w 54 procentach plan skupu zboża.

Przyczyna niskiego procentu wykonania planu jest nam już wiadoma. Nie wiadomo jednak, dlaczego zespół powiatowy, a szczególnie prezydium PRN toleruje na stanowisku przewodniczącego GRN takiego „kułackiego wujka”, jak Zajaczkowski, którego KP PZPR nie zajął jeszcze stanowiska wobec postawy Zajaczkowskiego?

Pobłażliwy stosunek wobec kułaków, uleganie kułackiemu „biadoleniu”, można spotkać również w innych gminach powiatu rypińskiego. Np. kułak Pawłowski z gr. Rypaki, w gminie Strzyży nie wykonał planu sprzedaży zboża państwu w ubiegłym roku. Bezkarne

Czytelnicy i korespondenci piszą

O socjalistyczną opiekę nad warsztatami pracy

Maszyny, to nasz socjalistyczny warsztat pracy, to jedno z bogactw naszego narodu. Chcąc wykonać plan produkcyjny, musimy o nie dbać. A tymczasem...

Dlaczego więc mimo dobrego dozoru nastąpiła awaria? Dlatego, że towarzysze zlecieli wazyli troskę o maszyny, wyszli z założenia, że za maszynę odpowiada smarownik. Ale przecież tego smarownika w jego pracy powinno doglądać kierownictwo warsztatu. W wyniku przecenienia tej sprawy, wskutek wspólnego niedbalstwa, zagrożony jest plan na watach wyrobionych...

MICHAŁ RECHNIO Zakłady Mechaniczne „Ursus”

Mniej czasu wymagało uruchomienie Żerania niż wypisanie papierka

Dnia 8 marca 1950 r. Centralne Laboratorium Celulozowo-Papiernicze wystąpiło do PZUW - Inspektorat Powiatowy w Łodzi wniosek ubiegający o przedmiotowy papierk...

my na ten cel w 1950 r. do dyspozycji resortowego ministerstwa. Nagle, dnia 24 XI 1951 r. po przesłaniu półrocznym okresie czasu Laboratorium nasze otrzymało nakaz płatniczy wraz z załączoną polisą wystawioną dnia 19 XI 1951 r. w dodatku z terminem płatności do dnia 3 XI 1951 r. Półtora roku, to okres wystarczający załozenie Żerania i uruchomienie fabryki i uruchomienie w niej produkcji samochodów a załozenie MDM w Warszawie oraz Balut i starego miasta w Łodzi, budującym o siedzibie robotniczej, na oddanie selek nowych mieszkań - ale jak się okazuje, okres zbyt krótki dla biurokratów z Inspektoratu Powiatowego PZUW w Łodzi, dla wypisania kilku formularzy...

ZDZISŁAW MIELCZAREK Łódź

W gminie Parysów praca polityczna leży odłogiem

Jestem żołnierzem. Będąc w czasie urlopu w swej rodzinnej wiosce Włodziszewo, Parysów, gwoliński, stwierdziłem, że zarówno miejscowa organizacja partynia jak i kolo ZMP, nie pracują. Członkowie partyni nie placą składek chyba od dwóch lat, zebrania partynine nie odbywają się...

PZPR w Garwolinie nie interesuje się gminą Parysów. Jeszcze gorzej chyba wygląda sytuacja w kolo gromadz. Kim ZMP. Członkowie ZMP chociaż należą do organizacji już od dwóch lat nie posiadają nawet legitymacji. Jako były mieszkaniec gromady Wygoda, obecnie żołnierz Wojska Polskiego, jako członek PZPR i ZMP nie mogę patrzeć obojętnie na leżącą odłogiem w Wygodzie prace polityczną i dlatego pisze ten list.

TADEUSZ BARAN

Nawiasem mówiąc...

„Obrona“ p. Restona

Bywają niekiedy adwokaci, którzy oskarżonego bronią z taką „zreżnością“, że zamiast go wybielić - pograżają go jeszcze bardziej. Do takich nieudanych obrońców polityki imperialistycznej należy niewątpliwie p. James Reston, korespondent dyplomatyczny wielokapitałistycznego dziennika „New York Times“.

„Departamentem brudnej roboty“. „Obrona“ p. Restona - to prawdziwa niedziwida przy- sługa, wyświadczona rządowi USA. Bo cóż w niej mimo woli ujawnia? Po pierwsze, że u- stawa swą niesłychaną bez- czelnością i zbrodniczością po- stawia Departament Stanu w niekiedy kłopotliwej sytuacji wobec opinii świata. Stary wy- jadacz, jakim jest Departament Stanu, czuje się jak mały wy- dazek cukierków, przylapany na gorącym uczynku. Po drugie - Reston mówi bez osłonek, że wolność i demokracja po ame- rykańsku - to sabotaż, szpieg- ostwo i dywersja. P. Reston - choć miał jak najlepsze echy - z amerykań- skiego punktu widzenia dopu- ścił się wielkiego przestępstwa: raz powiedział prawdę. Czystą prawdę o brudnej robotce. Prawde, która świat zna już zresztą od dawna. B. Z.

Jerzy Putrament

Nowa wieś i nowe prawo

Dzień się zaczyna od wysta- wy o reformie rolnej. Miesi się ona w ogromnym gmachu, gdzie dawniej było kasyno. Wstawa jest bardzo cieka- wa. Niestety, Lu Chua-lan nie rozumie dialektu szanghajskie- go i każde zdanie m.ś. prze- chłodzić przez parę tłumaczy, z szanghajskiego na pekiński, z pekińskiego na polski. Stąd, nie wszystko, cośmy widzieli dało się uchwyścić i zrozumieć. Ale cyfry, te są jasne. W prowincji Su Nan (dawną prowinc- ją Kiang Su została ostatnio rozdzielona na dwie części: Su- Bei, na północ od Jang Tszu i Su Nan, na południe od rzeki) 3 procent obszarników posiadało 36 procent całej ziemi ornej w prowincji, 50 procent najuboż- szych chłopów władało zaledwie 19 procent ziemi. Jeden z obszarników we wsi Lun Czua posiadał 10.000 mu ziemi! Inny zbudował sobie dwór na powierzchni 390 mu. Feudalizm chiński doszedł do tak dziwnych przywilejów, że np. ten, kto potrafił zdobyć majątek przekraczający 100.000 mu - zostawał zwolniony z pod- datków! Swoją drogą i u nas istniało coś podobnego. Taki np. Ra- dziwiłł spód poleśkiego Stoli- na, mając kilkadziesiąt tysięcy he- ktarów ziemi, także podatków nie płacił, pod pretekstem, że są zbyt wysokie i nikt mu nie...

złego przez całe lata nie zro- bił. Chłopi chińscy, dusząc się na swoich skrawkach ziemi, musi- li przyśłać lada niepowodzenia szukać pożyczek. Szli do ob- szarnika, system pożyczek po- myślany był tak, że w prakty- ce spłacało się je latami. Jed- nym ze sposobów tej spłaty by- ła np. odróbka na polach ob- szarnika, zapewniająca mu bez- płatną w gruncie rzeczy siłę roboczą. Co więcej, ginący z głodu chłop - niby posiadacz pa- ru mu ziemi - nie mógł jej sprzedać i przenieść się do mi- asta, czy gdzie indziej. Chodzi o to, że obszarnik, często zmu- szal chłop by ten płać pro- centy drugo dolnymi warstwą- mi) swego gruntu. Innymi słow- mi) - należało do obszarnika i takiej ziemi chłop sprze- dać nie mógł, bez zgody posia- dacza warstw dolnych, obszar- nika. Czyż się ten ustrój rolny różnił od najdzikszych czasów pańszczyznianych w Europie? Tylko jednym: chłop nie mo- gąc wyżyć ze swym skrawku ziemi, nie mogąc jej sprzedać - mógł jednak rzucić ją na pastwę - nie losu, a obszar- nika - i uciec po prostu do miasta. Proces ten rozwijał się...

Czy rzeczywiście nie ma nad czym dyskutować?

Alicja Soska

Ekspedientkę Centralnego Domu Dziecka bolała tego dnia głowa. Dlatego prawdopodobnie uległa wzkroczym złudzeniom i pomyliła ceny pajajoków dziecięcych. Pajajoki były wprawdzie z identycznej bawełny, jednakowego rozmiaru i koloru, ale różniły się kolorem wazliutkiego paseczka ozdabia- jącego kołnierzyk i mankielki. No i cena. Te z czerwonym pa- seczkiem kosztowały 81 zł, a te z niebieskim - 22,50 złotych. Ekspedientce wydało się przez chwilę, że odwrótnie i gdyby nie natchmiastowa interwencja koleżanki, byłaby wypisła nie- właściwą sumę na paragonie. Klientka zresztą, zgodziła się bez protestu na zamiane pajaj- oków - były doprawdy identy- czne, a przecież nie mogła wie- dzieć, że dopłacając jeszcze 58,50 zł miałaby wprawdzie dość droga, ale jednak przyjem- ną posiadania pajajoków wy- produkowanego nie przez pierw- szą lepszą spółdzielnię, a przez przemysł artystyczny.

Jeżeli pominąć nawet przy- kład spółdzielni „Pstrucha“ w Poznaniu produkującej m. in. ka- lanki, dzieciennę, podając je w kartach kalkulacyjnych zuży- cie surowca 1,20 m dzianiny. Kon- trola zaś przeprowadzona w spółdzielni wykazała faktyczne zużycie jedynie 50 cm na 1 ka- lankę. Też pominąć nawet przy- kład spółdzielni „Pstrucha“ w Poznaniu produkującej m. in. ka- lanki, dzieciennę, podając je w kartach kalkulacyjnych zuży- cie surowca 1,20 m dzianiny. Kon- trola zaś przeprowadzona w spółdzielni wykazała faktyczne zużycie jedynie 50 cm na 1 ka- lankę.

Być może właśnie to zagad- nienie azylu jest jedną z przy- czyn poważnych przerosztów e- tatowych w ekspozyturach, co znacznie powiększa koszty ad- ministracyjne. Tak np. ekspozy- tura białostocka kierująca pra- cą 5 spółdzielni i 2 zakładów własnych zatrudnia 57 pracow- ników (w tym m. in. 2 osoby sprawują nadzór artystyczny na 7 zakładach) a ekspozy- tura szczecińska, która ma 4 spółdzielnie i 2 zakłady własne, zatrudnia 69 pracowników.

Te przeroszt w ekspozyturach i centrali sprawiają, że na pokrycie kosztów administracyj- nych stosuje się wysoki 6 pro- centowy narzut na koszty wla- sne każdego podległego CPLIA zakładu, co niewątpliwie poważ- nie podnosi cenę wyrobów.

Ani zakłady produkcyjne, ani ekspozytury ani Zarząd Główny CPLIA nie prowadzą właściwej analizy kosztów włas- nych, nie kontrolują poszczegól- nych pozycji składających się na koszt własny zakładu, nie wystawiają wniosków z takich wyliczeń, jak cytowane na po- czątku rozbieżności cen między identycznym asortymentem pro- ducowanym przez różne jedno- stki produkcyjne CPLIA.

Ten brak analizy kosztów własnych wiąże się ściśle z brakiem walki o ich obniżkę. Wy- słać na teren zarządzania ob- niżenia kosztów własnych o 6-7 procent są jedynie formal- nym załatwieniem sprawy, brak bowiem dokładnych wskaźni- ków kosztów dotychczasowych, nie została przeprowadzona odpowiednia akcja instrukcyj- na i wyjaśniająca w jaki spo- sób poszczególne zakłady powin- ny podejść do sprawy obni- żki kosztów.

Wobec tego momentem zagadnienia wysoki kosztów własnych jest też postawione w placówkach CPLIA współza- wodnictwo pracy i ruch racjo- nalizatorski. Kto zresztą ma o- piekować się rozwojem współ- zawodnictwa i racjonalizator- stwa, jeżeli większość zarządów spółdzielni - to byli właściciele prywatnych zakładów (tak się dzieje np. w zespołach stalownic- czych spóldz. „Pstrucha“ w Po- znaniu).

Brak walki o obniżkę kosztów własnych

Koszt własny identycznego materiału wniešanego na ubra- nie wynosi w spółdzielni prze- mysłu artystycznego w Mysli- borzu - dwa razy tyle, co w identycznej spółdzielni w Szczeci- nie. Różnica jest wywołana różnymi kosztami roboczymi, różnym zużyciem surowca, róż- nią liczebności personelu ad- ministracyjnego.

Wobec tego momentem zagadnienia wysoki kosztów własnych jest też postawione w placówkach CPLIA współza- wodnictwo pracy i ruch racjo- nalizatorski. Kto zresztą ma o- piekować się rozwojem współ- zawodnictwa i racjonalizator- stwa, jeżeli większość zarządów spółdzielni - to byli właściciele prywatnych zakładów (tak się dzieje np. w zespołach stalownic- czych spóldz. „Pstrucha“ w Po- znaniu).

Wobec tego momentem zagadnienia wysoki kosztów własnych jest też postawione w placówkach CPLIA współza- wodnictwo pracy i ruch racjo- nalizatorski. Kto zresztą ma o- piekować się rozwojem współ- zawodnictwa i racjonalizator- stwa, jeżeli większość zarządów spółdzielni - to byli właściciele prywatnych zakładów (tak się dzieje np. w zespołach stalownic- czych spóldz. „Pstrucha“ w Po- znaniu).

Ludność Londynu „wita“ Adenauera



Neohitlerowski fuhrer Niemiec zachodnich Adenauer zajeżdża przed brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych. Witają go nie tylko przedstawiciele rządu jego królewskiej mości, ale i oburzeni mieszkańcy Londynu, wznoszący ironiczne okrzyki: „Sieg heil!“ Witają go ulotki, które tego dnia setkami tysięcy pokryły ulice Londynu: „Heraus Adenauer“, „Precz z re- militarystą Niemiec“

Notatnik chiński (9)

Wysoko sobie cenili chiński feudal ten sposób spędzania życia. Na strazy jego przywie- Źono stało nie tylko państwo Rzezybyłoty przez samych feudalistów aparat państwowy nie zawsze mógł z dostateczną si- łą utwierdzać panowanie ob- szarnika nad jego wsią, gminą, powiatem. Bardziej przedsi- ewzięli panowie sami monto- wali dokoła siebie podrezy- nianych pańszczyzników. Mieli na podległości paru służeb- nych, ubrojoną służbę, czasem nawet prywatne więzienie. O- glądamy fotografie i makiety takich wiozień, iż tortur, dwo- rów, które były zarazem twier- dzami. Oto broń, używana przez takich lokalnych despotów - od najbardziej średniozecz- nych samopajdów, aż po najno- wwsze „stony“.

Proces przekształcania się ob- szarników we władców regio- nalnych zbiegał się z innym. Przywódcy szajki bandyckich, szarfiwicy się w odległych ok- olicach kraju, wolna zdoby- wali sobie grunta rolne, zape- szali chłopów do obróbki, przekształcali się na obszar- ników i nie wiadomo - czy ob- szarnik był raczej bandytą, czy bandyta obszarnikiem. A ewolucja zawodu bu- sinessmana i gangstera w A-

merycie nie posiada cech podob- nych. Czy ten i ów handlarz, dla pobicia konkurenta nie u- żywa zbrojnej pomocy gang- stera? Czy gangster, któremu się powiodło nie próbuje zafik- sować swojej nowej rangi spo- łecznej, zdobywając „puby“, „drug-story“, nocne lokale i nie przybiera maski „uczciwego bu- sinessmana“? Rozkładający się ustrój spo- łeczny powoduje wszędzie te sa- me zjawiska - gnicie aparatu państwowego, wyrastanie lokal- nych despotów na bezprawiu „pomoocy, zbrodni. Sala, obrażająca los chłopca przed reformą. Szalazaj z trze- niu, służące za mieszkanie. Naj- pomyślniejsze - kije, którymi się uprawia ziemię. Fotografie wygłodzonych dzieci. Doku- ment, kwitujący sprzedaż córki do drugiego obszarnika. I oto druga część wystawy reformy. Została ona przeprowadzona nie jako coś narzuconego z gó- ry. Wielka akcja uświadamia- jąca, która ją poprzedziła, po- dnięła poziom polityczny mas, wyzwoliła ogromne siły spo- łeczne chłopstwa chińskiego.

Wyrki reformy - wzrost sto- py życiowej chłopów. Wzrost też świadomości politycznej, je- go aktywności informacyjnej. Ilość członków Związku Chlo- pów wsielskiej prowincji do- 4.500.000, czyli do 43,3 procent. Zegna nas na tej wystawie kilka fotografii. Oto niedża chatynka z bambusowym słony, ocieniona bambusowym ga- kiem. Ta sadyba i jeden mu zi- mi - to był cały majątek pew- nego rodziny chłopskiej. Dwa- dzieścia lat temu obszarnik w- rzucił tą rodzinę z ziemi nawet nie uciekając się do pretekstu - że procentu nie zapłaciła, czy czegoś takiego. Po prostu - bo mu się tak zechciało. Różnica tułata się po norach ludzich w Szanghaju. Wszelkie pró- by odwołania się do sprawli- wości zawiody Rodzina wy- marła. Została staruszka - mat- ka, która przeżyła śmierć męża i dzieci i docekała się władzy ludowej. Oto ona. Chyli się nad swoją ziemią, wbiła kolek z hierogli-

WSTOLICY 161.313 km na parowozie bez naprawy średniej

Brigady parowozu Pt. 47 Nr 152 z Parowozowni Warszawa Zachodnia, z maszynistami tow. Franciszkiem Pobiedziskim i tow. Władysławem Łęczyńskim oraz ich pomocnikami tow. Antonim Ostalskim i Kazimierzem Walenickim, podjęły w dniu 1 lipca ub. roku zobowiązanie przejechania 140 tysięcy km bez naprawy średniej i o jednym myciu kotła na miesiąc.

Brigady te, podjęte zobowią- zanie przekroczyły i przejecha- ły 161.313 km. Brigady parowozu podjęły no- we zobowiązanie przejechania na tym samym parowozie 700 tys. km do naprawy głównej, zastępując ją remontami rewizyjnymi i jedną naprawą śred- nią. (w)

Zbiornica nr 4 wykonała roczny plan przerobu złomu

Centrala Złomu - Zbiornica Nr. 4 wykonała roczny plan przerobu złomu do dnia 12 gru- dnia. W dniu wykonania planu, za-

loga Nr. 4 podjęła zobowiązanie dodatkowego przerobu złomu, do końca tego roku na sumę 279.600 złotych. (w)

Pokazy telewizji na Wystawie Radiowej

Od soboty 15 bm nieszkańcy stolicy będą mogli oglądać po- kaz odbioru audycji telewizyj- nych. Pokazy organizuje Prze- mysłowy Instytut Telekomun- kacji w specjalnie urządzonej studiu na Wystawie Radiowej w salach Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikow- skiego 6/8. Audycje telewizyjne odbierane będą na ekranach kilku polskich typów odbiorn- ków telewizyjnych. Na wystawie pokazane będą także prace radioamatorów, sta- cje krótkofalowe oraz sprzęt radiotechniczny i telewizyjny.

Na ciekawie pomysły, ilu- stracyjnych planszach omówi- no rolę i zadania radia w wal- ce o pokój i postęp. Krótkofalowcy - członkowie LPZ zdemontują na wysta- wie prace krótkofalowych sta- cji nadawco - odbiorczych i będą nawiązywać kontakt z krótkofalowcami całego świata. Przemysł radiotechniczny wy- stawia modele sprzętu ra- diofonicznego. W dziale radjo- fenui przewodowej pokazane są urządzenia pozwalające na od- bior audycji wieloprogramo- wych. (kw)

280 warszawskich zakładów pracy ma własne agencje PKO

Liczba agencji PKO przy warszawskich zakładach pracy stale wzrasta. Ostatnio zorgan- izowano 280 przyzakładowa- gencji PKO. W najbliższym czasie powsta- ną nowe agencje przy Państw- owych Zakładach Pomocy Szkol- nych, Dyrekcji Miejskiego Han- diu Detalicznego, Państwowej

Centrali Produktów Niedrzew- nych „Las“, Zjednoczonych Za- kładach Przemysłu Kosmetycz- nego i w wielu innych zakła- dach pracy. Stały rozwój tych pożytecz- nych placówek świadczy o tym, że świat pracy coraz chętniej korzysta z usług zakładowych agencji PKO. (kw)

REJESTRACJA OSÓB PO PRZEJAZDZIE CHOROBE HEINE - MEDINA

Ostatnio zostały uruchomione za- kłady leczniczo - wychowawcze oraz ambulatoria dla dzieci i osób star- szych, które przeżyły chorobę Hei- ne - Medina i kwalifikują się do dalszego leczenia. Od 15 grudnia br. Centralna Po- radnia Ochrony Macierzyństwa i

Zdrowia Dziecka dla miasta st. Warszawy rozpocznie rejestrację tych osób.

Przy rejestracji należy przedsta- wiać zaświadczenie o przebiegu cho- robie lub kartę wypisową ze szpi- tała w którym przeżyto chorobę Heine-Medina. Założona przy ul. Centralna Pałania 10, VI pięt., st. Warszawy, ul. Bagatelna 10, VI pięt., w godz. 10 - 14.

TEATR

Polski - „Materemu bida“ - g. 19. Kamerainy - „Grzech“ - g. 19. Narodowy - „Sulkowski“ - g. 18.15. Syrena - „Dwa tygodnie w raju“ - g. 19.15. Domu Wojska Polskiego - „Dwie bliźni“ i „Marcowy kawaler“ - g. 19. Nowy - „Swoobodny wiatr“ - g. 19. Współczesny - „Profesja Pani Waiter“ - g. 19. Muzyczny - „Szelmstwa Skape- na“ - g. 19. Lalka - „Maciej Kłosek“ - g. 14. Ateneum - „Intervencja“ - g. 19. Opera - „Hrabina“ - g. 19.

PIĄTEK 11 GRUDNIA

Program I - na sali 1322 m. Program dnia 5.55, 13.25. Wiado- mości 6.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Koncert, 6.05 Wszelchnia Ra- dioowa, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Wałce kocha, 6.45 Muzyka i aktualności, 6.50 Głosy różnych narodów, 8.00 Aud. dla klas starszych, 8.20 Muzyka opeo- sowa, 8.30 Aud. dla wsi, 8.45 „Na d. kl. III i IV, 9.40 Muzyka rozryw- kowa, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Piesni komu. polskimi, 10.55 Z. notatnika lekarza wiejskiego, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mała kobiety“, 12.15 Ork. de- t. 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojska nute“, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 13.30 Aud. dla świe- tlic dziecięcych, 15.50 Muzyka, 16.20 Muzyka taneczna, 17.10 „Co się dzieje kontrola“ - pod przywództwem, 17.25 „Rozmawiamy z korespondentem“, 17.30 Utwory St. Moniuszki, 18.00 Z. notatnika lekarza wiejskiego, 18.30 Sztywana polska muzyka ludowa, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Festiwal Muzyki Pol- skiej, 19.15 Aud. dla wsi, 19.25 „Rozmawiamy z korespondentem“, 19.30 Kwadriany piesonek w w.k. zesp. wokalny, 20.45 Koncert symf. 22.00 „Na dobranoc“, 22.30 Muzyka taneczna.

KINA

Moskwa - „Poddany“ - g. 14.15. 16.30, 18.45, 20.15. Palladium - „Skandal w Cloche- meile“ - dod. „Czy wiecie, ze...“ - g. 15, 17, 19, 21. Allante - „Burmistrz Anna“ - g. 15, 17, 19, 21. Praha - „Skandal w Clochemer- le“ - dodatek „Czy wiecie, ze...“ - g. 15, 17, 19, 21. Polonia - „Zwariowane lotnisko“ - g. 14, 16, 18, 20. Stolica - „Dzieci górnicy“ - g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. W-Z - „Bfaktie mieczki“ - g. 14, 16, 18, 20. I Maj - „Dialekto od Moskwy“ - g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. Ochota - „Ostatni rejs“ - dodatek „Święto lotnictwa“ - g. 14, 16, 18, 20. Syrena - „Zwycięzca przestwo- zym“ - dodatek „W kraju socjali- zmu“ - g. 15, 17, 19, 21. Teatr - „Srebrne kolezki“ - dodatek „Bogaty pion“ - g. 16, 18, 20. Lotnia - „Bogownik wolności“ - g. 15.45, 18, 20.15.